

Sygn. akt II K 630/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Folkman

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: Rafała Matusiaka

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2016 roku sprawy

R. K.

s. M. i K. z domu C.

ur. (...) w P. (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 25 sierpnia 2015 r. około godz. 16:00 w P. (...)woj. (...) przy ul. (...) działając z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował dokonać kradzieży z włamaniem samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...) wartości 2000 zł, w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby lewej przedniej w drzwiach od strony kierowcy w/wym pojeździe, dostał się do jego wnętrza, uszkodził obudowę kolumny kierownicy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję patrolu Straży Miejskiej, przy czym działaniem swym spowodował straty w kwocie 600 zł na szkodę G. i P. C.,

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk

orzeka

- oskarżonego R. K. uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z tym, że przyjmuje, iż stanowi on wypadek mniejszej wagi wyczerpujący znamiona art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk w zw. z art. 283 kk i za to na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 279§1 kk, w zw. z art. 283 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego R. K. obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę solidarnie na rzecz G. C. i P. C. kwoty 600 (sześćset) złotych;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierza mu opłatę w kwocie 60 (sześćdziesięciu) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił stan faktyczny:

G. C. i jego córka P. C. są współwłaścicielami samochodu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (...), wartości 2.000 zł. Samochód był w pełni sprawny i bez uszkodzeń, po remoncie.

W dniu 25.08.2015 r. rano P. C. pojechała tym samochodem na dworzec PKP i PKS w P.(...), pozostawiła samochód na parkingu przed dworcem, a wcześniej samochód pozamykała, wsiadła do autobusu i pojechała do pracy do Ł..

(dowód: zeznania G. C. – zbiór C - k. 7, 2 v – 3; protokół rozprawy – k. 26 v – 27,

zeznania P. C. – zbiór C – k. 11)

W dniu 25.08.2015 r. od rana (od godziny 10 - tej) R. K. pił alkohol; pił wino, piwo, wódkę.

Około godziny 16 – tej przechodząc koło samochodu P. C. i G. C., R. K. złapał za klamkę, pojazd był zamknięty, więc leżącym opodal kamieniem wybił szybę w drzwiach kierowcy, po czym wsiadł do środka i próbował odpalić pojazd, uszkadzając w tym celu (aby uruchomić silnik) obudowę kolumny kierownicy, ale mu się nie udało. Następnie usnął i został w tym samochodzie zatrzymany przez strażników miejskich.

Badanie jego stanu trzeźwości przeprowadzone o godzinie 16.46 wykazało 1,30 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(dowód: wyjaśnienia R. K. – protokół rozprawy - k. 26 v, zbiór A – k. 16,

protokół badania alkometrem – zbiór A - k. 3,

protokół zatrzymania – zbiór A - k. 4,

notatka – zbiór A – k. 1 – 2,)

W godzinach popołudniowych zatelefonowała do G. C. policja z informacją, że do jego samochodu stojącego na parkingu przy dworcu, było włamanie, jest wybita szyba w drzwiach od strony kierowcy. G. C. pojechał na miejsce zdarzenia, gdzie stwierdził, że w środku w samochodzie leży jeden kamień, a drugi jest na dachu. Stacyjka była uszkodzona, wyrwana była obudowa kolumny kierownicy, widoczne było, że ktoś starał się ten samochód odpalić „na krótko”. Uszkodzony był też zamek w drzwiach od strony kierowcy.

Po całym zdarzeniu G. C. zaprowadził pojazd do mechanika, który oszacował usunięcie uszkodzeń (nowa szyba, naprawa zamka drzwi kierowcy i malowanie w tym miejscu oraz naprawa obudowy kolumny kierownicy – stacyjki) na kwotę rzędu 600 zł.

(dowód: zeznania G. C. – zbiór C - k. 7, 2 v – 3; protokół rozprawy – k. 26 v – 27,

zeznania P. C. – zbiór C – k. 11,

protokół oględzin – zbiór C – k. 5 – 6)

R. K. tak na rozprawie jak i w dochodzeniu przyznał się w całości do zarzucanego mu czynu. W dochodzeniu powiedział, że w dniu 25.08.2015 r. około godziny 10 – tej rano wyszedł z domu, po czym pił alkohol: piwo, wino, wódkę. Po czym w okolicy godziny 15 – tej – kiedy był „mocno pijany”, siedł koło dworca i zauważył stojącego F. (...); był „mocno zmęczony” i chciał pojechać tym samochodem do siebie do domu na ulicę (...); pociągnął za klamkę, ale samochód nie chciał się otworzyć, więc wziął kamień i wybił szybę od strony kierowcy, po czym wsiadł i próbował „odpalić auto monetą 5 – groszową”, ale się nie udało. Powiedział, że potem chyba zasnął, bo już więcej nie pamięta, a dalej pamięta jak stała koło samochodu, (w którym nadal siedział) straż miejska, został zatrzymany. Powiedział też, że nie pamięta dokładnie co robił ze stacyjką, być może próbował ją szarpać, aby odpalić auto. (k. 16 zbioru A)

Na rozprawie powiedział, że podtrzymuje wyjaśnienia z dochodzenia, „sam nie wie czemu to zrobił. Z głupoty”. (protokół rozprawy - k. 26 v)

G. C. na rozprawie powiedział, że choć samochód był rejestrowany na niego i na córkę, to już ubezpieczenie jest tylko na niego i to de facto on się zajmuje wszystkimi sprawami związanymi z samochodem, dotychczas wstawił tylko szybę. Natomiast nie jest naprawiony zamek, obudowa kolumny kierownicy i lakier na drzwiach wokół zamka. W związku z tym chciałby z tej sprawy „zadośćuczynienia” finansowego na naprawę samochodu – 600 zł, bo tyle wynosi całkowity

koszt usunięcia wszystkich uszkodzeń spowodowanych przez oskarżonego. Natomiast „nie chciałby, aby oskarżony szedł do więzienia, bo ma dziecko, jest to młody chłopak, może się otrząsnie”. (protokół rozprawy - k. 27)

R. K. urodził się (...) Ma wykształcenie gimnazjalne. Nie ma stałej pracy, wykonuje prace dorywcze, z których osiąga dochód rzędu 1.300 zł miesięcznie. Na utrzymaniu ma konkubinę i półroczne dziecko; konkubina nie otrzymuje żadnych świadczeń. Był już karany. (protokół rozprawy - k. 26; zbiór A – k. 17, 21)

Sąd ocenił i zważył, co następuje:

Dowody w tej sprawie są generalnie niesprzeczne. Z zeznań tak G. C., jak i P. C. wynika, że samochód przed zdarzeniem był sprawny technicznie (okna, zamki), w dniu zdarzenia (przed zdarzeniem) zamknięty. Z kolei z wyjaśnień oskarżonego wynika, że złapał za klamkę, ale samochód był zamknięty, więc wybił szybę i wszedł do środka, próbując następnie pojazd odpalić (uszkadzając przy tym obudowę kolumny kierownicy i stacyjkę), ale mu się nie udało, więc zasnął (najprawdopodobniej z uwagi na stan nietrzeźwości), po czym został zatrzymany (w samochodzie) przez strażników miejskich. Zatem nie ma sprzeczności pomiędzy dowodami. Oskarżony nie kwestionował też uszkodzeń opisanych przez pokrzywdzonych oraz ich wyceny. Opis uszkodzeń zawiera też zresztą protokół oględzin pojazdu. Dlatego w oparciu o niesprzeczne dowody sąd poczynił ustalenia faktyczne, zgodne – co do istoty – z zarzutem aktu oskarżenia, a zatem, że oskarżony dopuścił się usiłowania kradzieży z włamaniem do tegoż pojazdu, czyli zaboru w celu przywłaszczenia. Wprawdzie z wyjaśnień oskarżonego wynika, że sam nie wie po co włamał się do tego samochodu, jaki był jego zamiar, wynika że stwierdził, iż poczuł się zmęczony i chciał tym samochodem pojechać do siebie do domu (co uzasadniałoby kwalifikację z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 289 § 2 kk), ale poza tym oskarżony nie podał żadnych innych rozsądnych argumentów na poparcie tezy, że miał to być zabór w celu krótkotrwałego użycia, a nie przywłaszczenia. Faktem jest, że oskarżony był pod bardzo znacznym działaniem alkoholu, o czym świadczy wynik jego badania, ale i fakt, że czynu tego dopuścił się w zasadzie w biały dzień, w ruchliwym obszarze miasta i podlegającym wzmocnionemu patrolowaniu przez służby (z uwagi na sąsiedztwo dworców komunikacji publicznej). Wobec tego sąd przyjął ostatecznie kwalifikację usiłowania kradzieży z włamaniem, a nie usiłowania zaboru w celu krótkotrwałego użycia. Skoro bowiem oskarżony zadał sobie trud sprawdzający się do tego, że (kiedy sprawdził, iż samochód jest pozamykany) wybił szybę kamieniem, uszkodził obudowę kolumny kierownicy, a uczynił to w biały dzień, w centrum miasta, narażając się na zatrzymanie, to zdaniem sądu nieracjonalne jest przyjmowanie, iż uczynił to tylko po to, by przejechać się tym pojazdem, ale racjonalniejsze jest tłumaczenie jego zachowania motywem kradzieży (czyli zabór w celu przywłaszczenia). Zmęczenie bowiem prędzej uzasadniałoby położenie się przez oskarżonego gdzieś (np. na ławce), niż włamywanie się do pojazdu po to, by nim pojechać do domu, w stanie znacznego upojenia alkoholowego. Dlatego w tym zakresie sąd nie oparł ostatecznie ustaleń faktycznych na werbalnych wypowiedziach oskarżonego, lecz na logicznym wnioskowaniu, zwłaszcza że sam oskarżony nie był ostatecznie i jednoznacznie przekonany co do swojej motywacji; na rozprawie na pytanie prokuratora o motywację powiedział „sam nie wiem czemu to zrobiłem. Z głupoty” (protokół rozprawy - k.16 v).

Mając na względzie stosunkowo niewielką wartość pojazdu, skrucę oskarżonego, oraz wyraźne stanowisko pokrzywdzonego, który nie chciał „wsadzania oskarżonego za to do więzienia, tylko zadośćuczynienia za straty”, sąd zakwalifikował czyn oskarżonego jako wypadek mniejszej wagi wyczerpujący znamiona art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk, za który sąd wymierzył oskarżonemu w oparciu o art. 14 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, bowiem oskarżony (w czasie popełniania czynu, którego dotyczy ta sprawa) był już karany na kary pozbawiania wolności (art. 69 § 1 kk).

W oparciu o art. 46 § 1 kk i stosownie do woli G. C. (zgodnie z żądaniem), sąd orzekł o obowiązku naprawienia przez oskarżonego w całości szkody wyrządzonej przestępstwem, poprzez zapłatę kwoty 600 zł na rzecz obojga pokrzywdzonych solidarnie.

O kosztach sądowych sąd orzekł w oparciu o art. 627 kpk w zw. z art. 616 § 2 kpk.